

NIK negatywnie o dostępności świadczeń dla dzieci

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 31, maj 2025 12:48

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 694

Najwyższa Izba Kontroli alarmuje, że w latach 2021–2024 dostępność ambulatoryjnej opieki specjalistycznej dla dzieci w Polsce uległa pogorszeniu. Zamiast nowych konkursów na świadczenia, Narodowy Fundusz Zdrowia wielokrotnie przedłużał dotychczasowe umowy z tymi samymi placówkami. To nie poprawiło sytuacji – w większości poradni wydłużył się czas oczekiwania, a liczba pacjentów czekających na wizytę stale rosła.

Choroby cywilizacyjne, jak otyłość, cukrzyca czy nowotwory, często mają swój początek już w dzieciństwie. W ich wczesnym wykrywaniu i leczeniu ważną rolę odgrywa AOS. Niestety, mimo zniesienia limitów na świadczenia od lipca 2021 r., kolejki w poradniach dziecięcych stale się wydłużały. Dotyczyło to zarówno przypadków stabilnych, jak i pilnych.

Analiza NIK pokazała, że w latach 2021–2024 średni czas oczekiwania wzrósł aż w 32 z 36 rodzajów poradni dla dzieci. Najbardziej dotknięte były poradnie genetyczne i neurologiczne, gdzie czas oczekiwania na pilną wizytę wydłużył się nawet o 154 dni. Liczba dzieci oczekujących na konsultacje również wzrosła – w poradni alergologicznej aż o 32 tysiące pacjentów.

NIK zwraca uwagę, że brak jasno określonych maksymalnych czasów oczekiwania na wizytę dla przypadków pilnych dodatkowo pogłębia problem. Wiele skierowań, które teoretycznie mają status „pilnych”, nie dotyczy rzeczywistych zagrożeń zdrowotnych, co wydłuża czas oczekiwania dla dzieci naprawdę wymagających szybkiej pomocy.

Kolejnym problemem jest niewystarczające wsparcie dla powstawania nowych poradni w rejonach, gdzie brakuje specjalistów. Ministerstwo Zdrowia nie wdrożyło skutecznych zachęt do otwierania placówek w tzw. „białych plamach” na mapie opieki zdrowotnej. Co więcej, w kontrolowanym okresie NFZ rzadko organizował nowe konkursy na świadczenia, zamiast tego przedłużając istniejące umowy – co, jak wskazuje NIK, nie sprzyja poprawie jakości i dostępności usług.

Raport NIK pokazuje także nieprawidłowości po stronie świadczeniodawców. W części placówek nie przestrzegano harmonogramów udzielania świadczeń ani obowiązków informacyjnych wobec pacjentów i NFZ. Dokumentacja medyczna często była prowadzona nierzetelnie, a w części podmiotów brakowało właściwego zabezpieczenia danych. Niepokoi również fakt, że w niektórych poradniach średni wiek lekarzy przekraczał 60 lat, co w przyszłości może skutkować niedoborami kadrowymi.

NIK zwraca też uwagę na zbyt słabą współpracę między lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej a specjalistami z AOS. Brak odpowiednich badań przed skierowaniem do AOS oraz niewystarczająca wymiana informacji między lekarzami skutkują opóźnieniami w diagnostyce i leczeniu.

Według NIK, jeśli nie zostaną wprowadzone zmiany systemowe, w tym lepsza koordynacja działań profilaktycznych, sytuacja w AOS dla dzieci będzie się pogarszać. Konieczne jest nie tylko zwiększenie liczby konkursów na świadczenia, ale też opracowanie klinicznych kryteriów pilności i wprowadzenie maksymalnych czasów oczekiwania. Izba apeluje o pilne działania Ministerstwa Zdrowia i NFZ w tej sprawie.

Z raportem NIK można zapoznać się [tutaj](#)